

Zagraj Antoś tango – Katarzyna Dąbrowska

Za młodu marzył o majątku i o sławie
I o tym żeby kiedyś wielkim skrzypkiem być
I własny koncert w Filharmonii
Dać w Warszawie
Muzykę kochał jak pięknie umiał śnić
Lecz jak to zwykle bywa chłopak zdolny był
Nie palił nie pił tylko wciąż muzyką żył
Los mu nie sprzyjał a talent Antek miał
Żal z serca płynął
Gdy na dancingu co noc grał
A gdy przestawał grać bo miał już tego dość
Za gardło coś go ścisło
Gdy z sali krzyknął gość!
Zagraj Antoś tango goście tańczyć chcą
Tak jak ty to umiesz tak ze łzą
Gdy ci łza na skrzypki padnie
Wtedy grasz o wiele ładniej
Graj dopóki w modzie tanga są
Zagraj Antoś tango przecież umiesz grać
Nie chcesz chyba o tej porze spać
Na zegarze piąta rano a ty minę masz zaspaną
Zagraj Antek daj o sobie znać
A kiedy wreszcie na dancingu ruch zamierał
Ze snu się budził powoli mglisty dzień
On brał pod pachę stary swój futerał
I szedł do domu nie jak człowiek
Lecz jak cień
I nie raz idąc tak ciemnymi ulicami
Marzenia senne widział ciągle jak we mgle
A mimo woli oczy zachodziły łzami
I musiał stanąć żeby ręką otrzeć łzę
A za nim w krąg podążał jego podły los
I tak się śmiał i drwił i kpił
I krzyczał w głos
Zagraj Antoś tango goście tańczyć chcą
Tak jak ty to umiesz tak ze łzą

Gdy ci ła za na skrzypki padnie
Wtedy grasz o wiele ładniej
Graj dopóki w modzie tanga są
Zagraj Antoś tango przecież umiesz grać
Nie chcesz chyba o też porze spać
Jutro będzie znów to samo
Spojrzał splunął gdzieś pod bramą
Rozbił skrzypki już nie będzie grać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych